

dzi on, że wikariusze skorzystali ze swych uprawnień w dziedzinie sądownictwa bardzo późno (o ich regularnym wykonywaniu można mówić dopiero od połowy XVII w.). Między pierwszym po Złotej Bulli bezkrólewem (1410 r.), a powołaniem przez wikariuszy ich własnych sądów (1519 r.) upłynęło całe stulecie. Przyczyny tak wielkiego opóźnienia wiązały się zapewne ze szczególnym kierunkiem i wynikami rozwoju form ustrojowych Rzeszy, które są znane przynajmniej w ogólnych zarysach. Szkoda, że nowy i z pewnością interesujący nie tylko prawnika problem wymiaru sprawiedliwości podczas trzech bezkrólewi, które miały miejsce między wymienionymi wyżej datami, pomija autor milczeniem. Podobnie potraktowana jest kwestia potwierdzeń czynności wikariuszy przez cesarza. Autor rozpatruje możliwość dosłownej realizacji nakazu ustawy oraz stanowisko cesarzy i wikariuszy, bada kwestię, czy cesarze dokonywali potwierdzeń, czy nie, kiedy to robili i w jaki sposób. Jeden tylko problem pozostaje niedostrzeżony: przedmiot potwierdzeń cesarskich. Czy były nim w intencji Złotej Bulli i w praktyce wszystkie czynności wikariuszy, czy tylko inwestytury w lenna i złożone w okresie wikariatu przysięgi wierności — nie sprawia to widocznie autorowi większej różnicy. Nie znamy ani jego zapatrywań, ani poglądów literatury.

Najbardziej kontrowersyjny, ale też najciekawszy jest rozdział V rozprawy poświęcony określeniu stanowiska prawno-ustrojowego wikariuszy. Merytoryczna polemika z poglądami Hermkesa nie mieści się w ramach niniejszej recenzji. Autor rozpatruje najpierw obszernie rozmaite w tej dziedzinie możliwości, które kolejno odrzuca jako niezgodne w jego pojęciu z zasadami ustrojowymi Rzeszy. Rozważania te nie budzą większego oporu; działa tu jednak nie tyle siła argumentacji Hermkesa, bo ta nie jest zbyt wielka, ile raczej własne rozeznanie czytelnika, a także — przynajmniej w pewnym stopniu — jego przeświadczenie, że właściwym celem zabiegów autora są ustalenia negatywne, których jedynym zadaniem jest przygotowanie gruntu dla efektywnego rozwinięcia jego własnej, pozytywnej koncepcji. Ta ostatnia, traktująca wikariuszy jako prowizorycznych wykonawców cudzych praw, jest w zasadzie do przyjęcia; ale droga, którą autor do niej dochodzi, wydaje się zbyt „karkołomna”, utrudniona w sposób nienaturalny. Wątpliwości budzi teza Hermkesa, która odmawia wikariuszom charakteru zastępców cesarza, zaś rolę, jaką autor przypisuje cesarskim potwierdzeniom ich działalności, wydaje się mocno wyolbrzymiona. Cały rozdział napisany jest w taki sposób, jakby autor zapominał, że fundamentalne zasady ustroju państwa nie mogą ulec zmianie w okresie bezkrólewia, które jest wprawdzie w dziejach monarchii elekcyjnej okresem wyjątkowym, ale także — przejściowym i krótkotrwałym.

Mimo zastrzeżeń różnej natury co do stawiania i rozwiązywania zagadnień o charakterze prawnym — monografia Hermkesa jest ciekawa. Ciekawy jest już jej temat — instytucja wikariatu, która nie mieści się w ramach „codziennego” życia państwa, mało przy tym u nas znana. Sposób jej opracowania budzi czasem opory, zawsze jednak zmusza czytelnika do myślenia. W sumie — lektura bardzo pożyteczna, zwłaszcza dla osób, które interesują się problemami ustrojowymi dawnej Rzeszy Niemieckiej.

BARBARA WALDO (Łódź)

Ryszard Kozłowski, *Rozwój uposażenia klasztoru cysterskiego w Byszevie (Koronowie) do końca XIV w.*, Bydgoskie Towarzystwo Naukowe, Prace Wydziału Nauk Humanistycznych, Seria C, Nr 12, Warszawa—Poznań 1972, s. 260.

Praca Ryszarda Kozłowskiego powiększyła liczbę monografii poświęconych poszczególnym instytutom kościelnym, ich rozwojowi ekonomicznemu i znaczeniu ja-

kie posiadały na ziemiach polskich w epoce feudalnej. Przedmiotem opracowania stał się rozwój uposażenia cystersów byszewskich, przez które autor słusznie rozumie nie tylko dobra ziemskie ale i dziesięciny, korzyści jakie osiągnano z egzempcji immunitetowych czy możliwości rozwijania własnych inicjatyw gospodarczych na gruncie uzyskanych uprawnień, które uprzednio objęte były regale książęcym. Granica chronologiczna do końca XIV w. wydaje się uzasadniona. Cennym osiągnięciem autora jest niewątpliwie ustalenie w przekonujący sposób periodyzacji rozwoju latyfundium byszewskiego, obejmującej okresy: 1250 - 1285 (uzyskanie pierwotnego uposażenia), 1285 - 1315 (gwałtowny rozwój przestrzenny opactwa na terenie kasztelanii bydgoskiej i wyszogrodzkiej), 1315 — koniec XIV w. (ostateczne uformowanie się posiadłości cysterskich w kasztelanii nakielskiej), identyfikacja położenia szeregu osad klasztornych (Rozdział V — Wykaz miejscowości. Własność ziemska i dziesięcina. Mapy) oraz dalsza podbudowa źródłowa tezy stosunkowo małej roli cystersów w zakresie osadnictwa na tzw. surowym korzeniu w Polsce (s. 64, tab. 2).

Problematyka studium przedstawiona została, poza wstępem, zasadniczo w czterech głównych rozdziałach traktujących o genezie i początkach fundacji (I), o uposażeniu ziemskim i dziesięcinym (II), o immunitacie i regaliach (III), o społeczno-gospodarczym znaczeniu klasztoru (IV). Rozdział V jest już właściwie rodzajem aneksu, gdyż zawiera — bardzo zresztą cenne — zestawienie miejscowości stanowiących własność ziemską i dziesięciną opactwa. W zakończeniu autor formułuje krótkie wnioski wynikające z przeprowadzonych badań. Książka zaopatrzona została nadto w wykaz używanych skrótów, streszczenie w języku angielskim, dwie mapki własności cysterskiej oraz indeks osób i miejscowości.

Konstrukcja omawianej pracy oparta została na układzie rzeczowym, co spowodowało niezrozumiałą w pracy historycznej rezygnację z ujęcia chronologicznego. Nie wyeksponowano przeto w rozdziale II cytowanej wyżej periodyzacji, co utrudnia lekturę. Kryteria podziału rzeczowego zostały zresztą także zlekceważone w uciążliwym rozdziale III, gdzie w punktach opatrzonych numeracją ciągłą przedstawiono libertacje od służebności i danin prawa książęcego, nadania regaliów, prawa niemieckiego i egzempcji immunitetowych, bez wprowadzenia niezbędnych tu podrozdziałów. Brakuje też pełniejszego omówienia źródeł, zwłaszcza że w niewielkiej stosunkowo liczbie dyplomów byszewskich (150) znalazło się sporo fałszyfikatów. Zarówno dla autora, jak i dla czytelnika byłoby pożytecznie, gdyby te sprawy przedstawione zostały w jednym miejscu, a nie powracały wielokrotnie w poszczególnych rozdziałach (s. 34, 83, 105, 130 itp.). Brakuje też zupełnie informacji na temat formuły dyplomatycznej, której pełniejszy obraz przydałby się szczególnie w tych miejscach tekstu, które mówią o immunitetach. Studium charakteryzuje dość rozwlekłe, opisowe ujęcie (Rozdziały II, III, IV). Zbyt mało korzystano z możliwości tabelarycznego zestawienia wyników badań (Rozdział III), niedostatecznie eksponowano wnioski wynikające z pracy. Szkoda, że autor nie zestawiał także wykorzystywanej przez siebie literatury. Z niezrozumiałych względów na okładce książki wydrukowany został jej niepełny tytuł. Opuuszczono mianowicie sformułowanie oznaczające jej zakres chronologiczny „do końca XIV w.”.

W badaniach nad własnością cysterską autor oparł się głównie o zachowany materiał dyplomatyczny klasztoru. Inne źródła nie mogły tu wnieść zbyt dużo. Autor wykorzystał głównie literaturę dotyczącą Byszewa i związanych z nim opactw w Sulejowie i Szpetalu, z innej zaś korzystał ogólnie i niechętnie, co przyznał w ostatnich zdaniach rozdziału IV, odznaczając się zwłaszcza od metody porównawczej i korzystania z analogii w interpretacji niejasnych nieraz przekazów byszewskich. Zadowolili się więc rolą interpretatora posiadanych tekstów, wysnuwającego z nich pewne, bardzo zresztą ostrożne wnioski. Uniknął w ten sposób zgubnego, jak sądzi, formułowania hipotez i pokazywania przedmiotu badań na szerszym

tle porównawczym (s. 190). Wadliwości tego rodzaju metody badawczej nie trzeba wykazywać. Współczesne badania historyczne wymagają każdorazowo rozpatrywania zjawisk w dialektycznym związku. W pracy Ryszarda Kozłowskiego zabrakło szerszego oddechu, co doprowadziło do zubożenia jej wyników, do niemożności wyjaśnienia szeregu kwestii (np. stosunku cystersów do feudalnego społeczeństwa kujawskiego, do krzyżaków, sprawy immunitetów i regaliów). Zdumiewa nieznamość piśmiennictwa naukowego, poświęconego średniowieczu, a zajmującego się problemami poruszonymi w książce o Byszewie.

Sytuacja prawna, przywileje, jakimi cieszyli się cystersi byszewscy, omówiona została w długim rozdziale III pracy (s. 83 - 138). Autor zrezygnował w nim ze stosowanego w nauce historii państwa i prawa podziału na immunitet ekonomiczny, sądowy i regalia, przez co znacznie obniżył czytelność swego tekstu, który, choć rozbitý na 23 punkty, jest jednak niesystematyczny, miesza daniny ze służebnościami, religiami itp. Drobiazgowa i uciążliwa kazuistyka przedstawianego materiału nie skłoniła autora do próby skonstruowania ujęcia syntetycznego. Czytelnik więc nie otrzymał podsumowania całości immunitetu ekonomicznego, a tylko poszczególnych danin czy służb w zakończeniu odpowiednich punktów. Zabrało też usiłowań zmierzających do wykrycia etapów udzielania egzempcji, nie zauważono świadczeń doby poimmunitetowej ani jurysdykcji patrymonialnej i jej organizacji. Nie zatrzymano się dłużej nad wartością immunitetów dla opactwa, nie próbowano żadnych ujęć tabelarycznych. W zakresie regaliów szeregu spraw nie udało się wyjaśnić: np. zakresu rzeczowego regaliów rybołówczego czy górniczego. Można mieć zastrzeżenia co do umieszczania opłat targowych i regale targowego w osobnych punktach, co do nieużywania terminu regale lokacyjne, co do umieszczania nadań prawa niemieckiego właśnie między regale górniczym a immunitetem sądowym itp.

Do usterek o szczegółowszym charakterze należy zapewne słaba informacja o wydatkach opata na zakup nowych posiadłości zawarta w tabeli 5 (s. 150), skoro podano je w grzywnach monety obiegowej, monety toruńskiej, groszach praskich, miarach (?) pszenicy, sztukach owiec itp. pozostawiając czytelnikowi zagadkę, ile to właściwie było. Określenie klasztor duński w Oliwie (s. 23) może należałoby złączyć z wskazaniem na jego filiację z zachodniopomorskim Kołbaczem. W końcu, dziwnie musi brzmieć zdanie o opatach byszewskich, jak pisze autor, doskonałych prawnikach, skoro cechowali się tylko przebiegłością, doskonałą orientacją w sytuacji politycznej i gospodarczej, chciwością, oszustwem, korzystaniem w umiejętny sposób z protekcji, wymigiwaniem się od zasłużonej kary (s. 147 - 149), „fabrykowaniem” falsyfikatów (s. 136 - 137). Czyżby te cechy określały doskonałego prawnika?

W sumie praca Ryszarda Kozłowskiego zawiera lokalny materiał faktograficzny, zestawiony i w części zinterpretowany przez autora. Wiele jednak spraw z zakresu np. immunitetów, organizacji władci feudalnych klasztoru itp. wymagać będzie dalszej wnikliwszej i na szerszym tle dokonanej analizy.

JERZY WALACHOWICZ (Poznań)

Wilfrid R. Rest, *The Inns of Court under Elizabeth I and the Early Stuarts, 1590 - 1640*, London 1972, Longman Group Ltd., s. XII+264.

Do licznych osobliwości angielskiego systemu prawnego należy odróżnianie dwóch osobnych kategorii pomocników prawnych: *barristers* — adwokatów, którzy mają monopol na występowanie przed sądami centralnymi i spośród których rekrutują się sędziowie oraz *solicitors* — radców prawnych, do których należy mo-